

WSPÓŁCZESNE WYZWANIA

WSTĘP

W 2001 roku, w piątą rocznicę Posynodalnej Adhortacji Apostolskiej “Vita Consecrata”, Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego opublikowała, jako owoc refleksji Zgromadzenia Plenarnego, Instrukcję “Rozpocząć na nowo od Chrystusa”. Tego typu instrukcja nie zalicza się bezpośrednio do dokumentów doktrynalnych. Jej tekst przypomina, że Duch Święty działa w rzeczywistości ludzkiej i to On wzywa osoby konsekrowane do ciągłego i radykalnego nawrócenia.

Tekst tej Instrukcji, odwołując się do Adhortacji “Vita Consecrata”, podkreśla, że rady ewangeliczne: ubóstwo, czystość i posłuszeństwo nadal stanowią dzisiaj podstawę tożsamości życia zakonnego. Refleksje te przedstawiają konsekrację, jako drogę życia i sposób przeżywania wiary; komunie jako sposób życia we wspólnocie, jako wyraz miłosierdzia; misję jako służbę innym we wspólnocie i Kościele na wzór swoich założycieli oraz podkreślają odpowiedzialności za utrzymanie żywego charyzmatu i duchowości pośród nowych wyzwań współczesnego świata. W naszym szczególnym przypadku oznacza to wspólne przeżywanie charyzmatu szpitalnictwa we wspólnocie braterskiej.

WPROWADZENIE DO TEKSTU

Niniejsze wprowadzenie odnosi się do punktów 12-17, czyli do drugiej części Instrukcji noszącej tytuł “Odwaga w pokonywaniu prób i podejmowaniu wyzwań”.

Różne problemy i sytuacje, niepokojąc ludzi, społeczeństwa i cały świat, przysparzając mniejszych lub większych trudności, wpływają też na instytuty zakonne. W obliczu braku powołań i gotowości wiernych do zaangażowania i poświęcanie się służbie ludziom i ich problemom, Kościół również, jako wspólnota i jako instytucja, niepokoi się o swoją misję dalszego głoszenia Ewangelii. Z tego powodu Instrukcja zachęca do przyjrzenia się na nowo życiu konsekrowanemu, aby odkryć wartość i nowy sens w rzeczywistości mężczyzn i kobiet, którzy wybierają powołanie, jako zawsze żywy dar służby poprzez życie zakonne; aby odkryć ich poświęcenie się życiu we wspólnocie braterskiej, która pełni misję w jedności z Kościołem, i wreszcie, aby odkryć ich odpowiedzialność za trwanie charyzmatu i duchowości założycieli, których postanowili naśladować, jako wzór życia oraz świadectwo wiary i służby.

W pewnym sensie trudności, z jakimi borykają się dzisiaj ludzie, przyczyniają się do kryzysu tożsamości religijnej i duchowej, i już samo to w zestawieniu ze współczesnym zeświecczeniem sprawia, że wybór życia konsekrowanego nie jest atrakcyjny. Tak samo dotyczy to powołań osób już konsekrowanych: wzbudza wątpliwości i przyczynia się do porzucenia życia zakonnego i braterskiego. Do tego dochodzi starzenie się i umieranie wielu członków wspólnot zakonnych. Wszystko to razem sprawia, że liczba członków bardzo się zmniejsza. Wobec takiej rzeczywistości, kluczowe i wielce konieczne jest szukanie nowych powołań w sposób dostosowany do nowych wyzwań i perspektyw życia, tak, aby stawić czoła różnym przeciwnościom i

stać się w dzisiejszym świecie nowym źródłem łaski. W podobny sposób prężny wzrost znaczenia osób świeckich w naszych czasach może stać się zagrożeniem dla wspólnot zakonnych, gdyż sami członkowie dają się przekonać, że czasy się zmieniają i że w takim razie świeccy wierni również powinni dziś pełnić jakieś obowiązki w związku z konkretnymi wymaganiami danej wspólnoty.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że nie jest to próba zanegowania tego, jak ważną rolę pełnią osoby świeckie w zachowywaniu charyzmatów i duchowości, które założyciele zostawili po sobie jako twórczą i ciągle aktualną odpowiedź wobec świata. Rzecz w tym, aby świeckim zawsze towarzyszył, prowadził ich i formował ktoś, kto w naprawdę radykalny sposób zobowiązał się do życia konsekrowanego. W ten sposób osoby konsekrowane, żyjące zgodnie z radami ewangelicznymi, mogą kształtować swoich współpracowników i razem z nimi dążyć do bycia prawdziwymi świadkami w służbie innym, do bycia strażnikami wspaniałego daru życia i godności osoby ludzkiej, właśnie dzisiaj, gdy panuje kultura śmierci, odrzucenia i wykluczenia; do bycia światłem pośród ciemności. Mogą ich zaprosić do tego, aby, zajmując się problemami i nowymi wyzwaniami obecnego świata, wspólnie poszukiwać świętości.

W związku z tym, jeśli konsekrowani i osoby z nimi współpracujące, nie dążą w jedności, do zachowania tego, co szczególne i wyjątkowe w każdej wspólnotie zakonnej, zaczyna przeważać podejście indywidualistyczne, które jest dodatkowym problemem dla życia braterskiego.

Praca w duszpasterstwie powołań musi być służbą światu, społeczeństwu i Kościołowi, zaś podstawowym zadaniem powinno być rozpalanie, za pomocą świadectwa i modlitwy, daru powołania u tych, którzy odczuwają pewien niepokój myśląc o wyborze życia konsekrowanego. Nie wystarczy, że istnieją osoby oddelegowane do wypełniania pewnych funkcji; każda osoba konsekrowana powinna umacniać swoje własne powołanie, aby dawać świadectwo innym i w ten sposób brać odpowiedzialność za tych, którzy, dopiero kształtując swą wiarę i pełni niepewności, co do swego powołania, pukają do bram wspólnot zakonnych, aby utwierdzić się w swoim wyborze życia konsekrowanego. Nigdzie indziej nowi członkowie nie zobaczą, nie poznają i nie pokochają bardziej swojego powołania, jako daru od Boga, niż w kontakcie z osobami już konsekrowanymi, które realizują i przystosowują do wymogów współczesnej sytuacji świadectwo, charyzmat i duchowość założycieli. Jezus powiedział: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9,37-38, Łk 10,2).

Słowa “chodźcie, a zobaczycie” (J 1,39), które wypowiedział Jezus do apostołów Jana i Andrzeja, powinny stać się drogowskazem, złotą myślą, którą należy powtarzać, aby podtrzymywać wezwanie kierowane przez Boga do nowych członków wspólnot zakonnych. “Chodź” do mojego domu, odkryj swoje talenty i charyzmaty, uczestnicz we wspólnocie, która się przed tobą otwiera, abyś żył, służąc innym naszym charyzmatem – w naszym przypadku charyzmatem szpitalnictwa - a “zobaczysz”, że gdy zostawisz dla tego celu wszystko inne, twoja zapłata będzie nieskończona w wieczności. “Stąd rodzi się potrzeba istnienia wspólnot otwartych i zdolnych do dzielenia się ideałem swego życia z młodymi, gotowych iść razem z nimi. Wspólnot, które pozwalają, aby stawiano im pytania, aby wymagano od nich autentyczności”.

“Życie konsekrowane nie poszukuje pochwał i ludzkiego uznania; otrzymuje ono zapłatę w postaci radości wypływającej z kontynuowania pracy w służbie Królestwa Bożego, z tego, że jest się załączkiem życia, które rośnie w ukryciu, bez oczekiwania na inną zapłatę jak tylko tę, której Ojciec udzieli na końcu świata (por. Mt 6,6). Życie konsekrowane odnajduje swoją tożsamość w powołaniu otrzymanym od Pana, w bezwarunkowym pójściu za Nim w miłości i służbie, powołaniu zdolnym wypełnić życie i nadać mu pełny sens”. “Obecne przemiany domagają się od poszczególnych instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołowskiego, aby nadały głęboki sens ewangeliczny swojej obecności w Kościele i swojej postudze ludzkości”.

ROZPOCZĄĆ NA NOWO OD CHRYSYTA

Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu

Instrukcja

Druga Część

ODWAGA W POKONYWANIU PRÓB I PODEJMOWANIU WYZWAŃ

Odnaleźć sens i jakość życia konsekrowanego

12. Trudności, jakie obecnie muszą pokonywać osoby konsekrowane, przyjmują wielorakie oblicza, przede wszystkim jeśli weźmiemy pod uwagę rozmaite konteksty kulturowe, w jakich przychodzi im żyć.

Spadek liczebny członków w wielu instytutach i ich starzenie się, wyraźne w niektórych częściach świata, przyczyniają się do powstawania pytania, czy życie konsekrowane jest jeszcze czytelnym świadectwem, zdolnym przyciągnąć młodych. Jeśli, jak się twierdzi w niektórych miejscach, trzecie tysiąclecie będzie czasem protagonizmu laikatu, stowarzyszeń i ruchów kościelnych, możemy zadać pytanie: jakie miejsce zajmą tradycyjne formy życia konsekrowanego? Ma ono, jak przypomina Jan Paweł II, budować wielką historię wraz ze wszystkimi wiernymi.⁴²

Nie możemy jednak pominąć faktu, że czasami życie konsekrowane nie wydaje się traktowane we właściwy sposób, a nawet zauważa się pewną nieufność w stosunku do niego. Z drugiej strony, patrząc na postępujący kryzys religijny, który obejmuje dużą część naszego społeczeństwa, osoby konsekrowane, w szczególności dzisiaj, są zobowiązane do poszukiwania nowych form obecności i zadawania sobie wielu pytań o własną tożsamość i przyszłość.

Obok dynamizmu życiowego, zdolnego do świadectwa i do ofiarowania się aż po męczeństwo, życie konsekrowane zna również zasadzki miernoty w życiu duchowym, wzrastającego wygodnictwa i mentalności konsumpcyjnej. Coraz większa złożoność sytuacji, związanych z prowadzeniem dzieł, nawet jeśli wypływa z nowych wymagań społecznych i przepisów państwowych, wiedzie wraz z pokusą wydajności i aktywizmu do niebezpieczeństwa przyćmienia autentyczności ewangelicznej i do osłabienia motywacji duchowych. Przewaga osobistych projektów nad wspólnotowymi może głęboko naruszyć komunie braterską.

Są to problemy realne, które jednakże nie powinny być uogólniane. Osoby konsekrowane nie są jedyne w przeżywaniu napięcia między zeświecczeniem a autentycznym życiem wiary, pomiędzy kruchością własnego człowieczeństwa a mocą łaski; jest to sytuacja, która dotyka wszystkich członków Kościoła.

13. Trudności i wątpliwości, które dziś przeżywa życie konsekrowane, mogą prowadzić do nowego kairós, czasu łaski. Kryje się w nich autentyczne wezwanie Ducha Świętego, aby odkryć bogactwo i możliwości tej formy życia.

Na przykład obowiązek życia w społeczeństwie, gdzie często panuje kultura śmierci, może stać się wyzwaniem, by być z większą mocą świadkami, nosicielami i sługami życia. Ewangeliczne rady czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, którymi Chrystus żył w pełni swojego człowieczeństwa Syna Bożego, podjęte z miłości ku Niemu, jawią się jako droga do pełnej realizacji osoby w przeciwieństwie do odczłowieczenia, jako potężne antidotum na skażenie ducha, życia i kultury; głoszą wolność synów Bożych, radość życia według błogosławieństw ewangelicznych.

Wrażenie, jakie mogą mieć niektórzy, że szacunek dla życia konsekrowanego ze strony niektórych grup w Kościele uległ zaniżeniu, może być przeżywane, jako zaproszenie do wyzwającego oczyszczenia. Życie konsekrowane nie poszukuje pochwał i ludzkiego uznania; otrzymuje ono zapłatę w postaci radości wypływającej z kontynuowania pracy w służbie Królestwa Bożego, z tego, że jest się załącznikiem życia, które rośnie w ukryciu, bez oczekiwania na inną zapłatę jak tylko tę, której Ojciec udzieli na końcu świata (por. Mt 6,6). Życie konsekrowane odnajduje swoją tożsamość w powołaniu otrzymanym od Pana, w bezwarunkowym pójściu za Nim w miłości i służbie, zdolnym wypełnić życie i nadać mu pełny sens.

Jeżeli w niektórych miejscach osoby konsekrowane stają się małą trzódką ze względu na spadek liczebny, fakt ten może być odczytany jako znak opatrnościowy, który zaprasza, by odnaleźć własne podstawowe zadanie bycia zaczynem, fermentem, znakiem i prorocstwem. Im więcej jest ciasta do zarobienia, tym bogatsza musi być jakość fermentu ewangelicznego i tym lepsze musi stawać się świadectwo życia i służby charyzmatycznej osób konsekrowanych.

Wzrastająca świadomość powszechności powołania wszystkich chrześcijan do świętości⁴³ nie musi prowadzić do uznania za niepotrzebną przynależność do stanu szczególnie odpowiedniego do osiągnięcia doskonałości ewangelicznej, a raczej może stać się dodatkowym motywem radości dla osób konsekrowanych; są oni teraz bliżsi innym członkom Ludu Bożego, z którymi dzielą wspólną drogę naśladowania Chrystusa, w bardziej autentycznej komunii eklezjalnej, wzajemnie sobie pomagając, bez poczucia wyższości czy niższości. Jednocześnie jest to wezwanie, aby zrozumieć wartość znaku, jakim jest życie konsekrowane wobec świętości wszystkich członków Kościoła.

Jeśli zatem jest prawdą, że wszyscy chrześcijanie są powołani do "świętości i doskonałości własnego stanu", misją osób konsekrowanych, dzięki "nowej i specjalnej konsekracji", jest ukazanie formy życia Chrystusa, poprzez świadectwo rad ewangelicznych, dla umocnienia wierności całego Ciała Chrystusa. Nie jest to problemem, ale raczej bodźcem do zachowania własnej oryginalności i dania specyficznego wkładu charyzmatów życia konsekrowanego, które są charyzmatami duchowości przeżywanej z innymi, jak również misji dla świętości Kościoła.

W ostatecznym rozrachunku, dzisiejsze wyzwania mogą stać się potężnym apelem, aby przeżywać głębiej własną konsekrację, której świadectwo jest dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczne. Warto przypomnieć o tym, jak święci założyciele i założycielki umieli odpowiedzieć z oryginalną, charyzmatyczną twórczością na wyzwania i trudności własnych czasów.

Duszpasterstwo powołaniowe

16. Pierwszym owocem formacji permanentnej jest zdolność do codziennego przeżywania powołania jako daru wciąż nowego, przyjmowanego z wdzięcznym sercem. Jest to dar, który wymaga odpowiedzi coraz bardziej odpowiedzialnej, świadectwa bardziej przekonującego i zdolności przyciągania, aby także inni

mogli poczuć się wezwani przez Boga do tego szczególnego powołania lub do innej drogi. Osoba konsekrowana ze swej natury jest także animatorem powołaniowym; kto bowiem jest powołany, nie może nie stać się tym, który powołuje. Istnieje więc naturalna więź między formacją permanentną a duszpasterstwem powołaniowym.

Praca powołaniowa jest kolejnym nowym i wymagającym zaangażowania wyzwaniem, przed którym staje dzisiaj życie konsekrowane. Z jednej strony globalizacja kultury i złożoność stosunków społecznych utrudniają radykalne i trwałe wybory życiowe; z drugiej strony świat przeżywa wzrastające doświadczenie cierpienia materialnego i moralnego, które zagraża godności istoty ludzkiej i błaga niemym krzykiem o tych, którzy z mocą będą głosili przesłanie pokoju i nadziei i którzy nieść będą Chrystusowe zbawienie. Brzmiały w naszych umysłach słowa Jezusa, skierowane do Apostołów: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9,37-38; Łk 10,2). Pierwszym zadaniem duszpasterstwa powołaniowego pozostanie zawsze modlitwa. Przede wszystkim tam, gdzie coraz rzadziej podejmuje się drogę życia konsekrowanego, potrzebna jest odnowiona wiara w Boga, który może wzbudzić synów Abrahama także z kamieni (por. Mt 3,9) i uczynić płodnymi łona bezpłodne, o ile prosi się z ufnością. Wszyscy wierni, a przede wszystkim młodzi, są wezwani do takiej wiary w Boga, który jedynie może powołać i posyłać swoich robotników. Cały Kościół lokalny – biskupi, kapłani, świeccy, osoby konsekrowane – jest wezwany, aby podjąć odpowiedzialność za powołania do szczególnej konsekracji.

Główną drogą promocji powołań do życia konsekrowanego jest ta, którą sam Pan rozpoczął, kiedy powiedział do Apostołów Jana i Andrzeja: „Chodźcie, a zobaczycie” (J 1,39). To spotkanie, któremu towarzyszy dzielenie życia, wymaga od osób konsekrowanych przeżywania ich konsekracji w sposób tak głęboki, aby stali się widocznym znakiem radości, jaką Bóg obdarza tych, którzy odpowiadają na Jego wezwanie. Stąd rodzi się potrzeba istnienia wspólnot otwartych i zdolnych do dzielenia się ideałem swego życia z młodymi, gotowych iść razem z nimi, wspólnot, które pozwalają, aby stawiano im pytania o wymagania autentyczności.

Środowiskiem uprzywilejowanym dla duszpasterstwa powołaniowego jest Kościół lokalny. W nim wszystkie posługi i charyzmaty uzupełniają się i razem, poprzez różnorodność form, realizują komunie w jednym Duchu Chrystusa. Aktywna obecność osób konsekrowanych dopomaga wspólnotom chrześcijańskim stawać się laboratoriami wiary, miejscami poszukiwania, refleksji, spotkania, komunii i posługi apostoelskiej, w których wszyscy czują się budowniczymi Królestwa Bożego pomiędzy ludźmi. W ten sposób wytwarza się klimat charakterystyczny dla Kościoła jako Rodziny Bożej, środowisko, które ułatwia wzajemne poznanie się, dzielenie i zdolność zarażania wartościami, które są u podstaw wyboru oddania swojego życia dla sprawy Królestwa.

17. Troska o powołania jest zadaniem decydującym dla przyszłości życia konsekrowanego. Zmniejszanie się powołań przede wszystkim w świecie zachodnim i ich wzrost w Azji i Afryce nakreśla nową geografie obecności życia konsekrowanego w Kościele i nową równowagę kulturową w życiu instytucji. Ta forma życia, która dzięki profesji rad ewangelicznych uwydatnia charakterystyczne przymioty Jezusa i czyni je w pewien swoisty sposób widzialne w świecie, przeżywa dzisiaj szczególny czas refleksji i poszukiwań w nowych warunkach i w nowych kulturach. Jest to zapewne dobrze zapowiadający się początek rozwoju licznych form charyzmatycznych, dotychczas jeszcze nieodkrytych.

Obecne przemiany domagają się od poszczególnych instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostoelskiego, aby nadały głęboki sens ewangeliczny swojej obecności w Kościele i swojej posłudze ludzkości. Duszpasterstwo powołaniowe wymaga, aby rozwijać w sobie nowe i głębsze zdolności do spotkania z drugim człowiekiem; aby ukazywać przez świadectwo życia charakterystyczne drogi pójścia za Chrystusem i drogi świętości; aby z mocą i przejrzyistością głosić wolność, która wypływa z życia ubogiego i

mającego, jako jedyne bogactwo Królestwo Boże; aby głębia miłości życia czystego była pragnieniem posiadania tylko jednego serca: Chrystusowego; aby głosić moc uświęcenia i odnowy, zawartą w życiu posłusznym, które ma tylko jeden jedyny cel: wypełnić wolę Bożą dla zbawienia świata.

Promocja powołań jest dziś zadaniem, którego nie można delegować w sposób wyłączny niektórym specjalistom od tych spraw, ani też odłączać od prawdziwego i właściwego duszpasterstwa młodzieżowego, pozwalającego doświadczyć konkretnej miłości Chrystusa do młodych. Każda wspólnota i wszyscy członkowie instytutu są wezwani, aby podjąć trud kontaktu z młodymi według pedagogii ewangelicznego naśladowania Chrystusa i przekazu charyzmatu; młodzi oczekują osób, które potrafią zaproponować styl życia autentycznie ewangeliczny i drogę wtajemniczenia w wielkie wartości duchowe życia ludzkiego i chrześcijańskiego. Tak więc to osoby konsekrowane muszą odkryć pedagogiczną sztukę budzenia i wyzwiania głębokich pytań, zbyt często ukrytych w sercu osób, szczególnie młodych. Towarzysząc w rozeznawaniu powołania, będą one sprowokowane do ukazywania źródła ich tożsamości. Przekazywanie swojego doświadczenia życiowego jest zawsze przypomnieniem i ponownym ujrzeniem tego światła, które prowadziło do odkrycia własnego powołania.

PYTANIA do refleksji

- 1. Co zrobić, żeby usłyszeć głos Ducha Świętego wzywający do rozeznania, na czym polega prawdziwe powołanie do życia konsekrowanego dzisiaj oraz, opierając się na tym rozeznaniu, jak stawiać czoła próbom i nowym wyzwaniom dzisiejszego świata?**
- 2. Mając na uwadze charyzmat Zakonu Szpitalnego, w jaki sposób możemy być prawdziwymi świadkami Bożej miłości i realizatorami misji św. Jana Bożego tak, by inspirować innych do wyboru życia konsekrowanego?**
- 3. Co zrobić, aby za duszpasterstwo powołaniowe Zakonu Szpitalnego czuli się odpowiedzialni wszyscy współbracia oraz, aby poprzez świadectwo i modlitwę naprawdę wspierać nowe powołania?**